Nr 240. Dnia 5 Listopada. Środa. Dnia 24 Października (5 Listopada) 1873 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Dziś ŚŚ. Emeryka, Zacharjasza i Elżbiety.
Czwartek: Ś. Leonarda Wyz.
Piątek: Ś. Wilibalda B.
Sobota: Gotfryda B. W.

Wschód słońca o godzinie 7 min. 4 | Długość dnia godzin 9 min. 19
Zachód „ „ 4 23 | Ubyło „ „ 7 36

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela Ś. Teodora, *Op. N. M. P.*
Poniedziałek: Ś. Andrzeja z Awelinu.
Wtorek: Ś. Marcina Biskupa.
Środa: 5 braci Męcz. Marcina P.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek rozpoczętego miesiąca odbędzie się w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) dopołudniowe Nabożeństwo Adoracji Przenajświętszego Sakramentu; — pojutrze zaś, jako w pierwszy również piątek b. m. przypada w tymże kościele solenna Wotywa bractwa Najsłodszego Serca Pana Jezusa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i suplikacjami.

— Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył: z powodu zgonu Króla Saskiego, przywdziać na Dworze Najwyższym żałobę na dni dwadzieścia cztery, z zwykłemi poddziałami, licząc od dnia zgonu, to jest od 17 (29) października. (D. W.)

— *Rząd Gubernjalny Warszawski.* W mieście Warszawie i Nowym-Dworze, powiecie warszawskim, pojawiła się na bydle zaraza księgosuszowa, we wsi zaś Dębinie, gminie Cząstków, taż zaraza już ustała.

O czem podając do wiadomości powszechnej, Rząd Gubernjalny nadmienia, że władzom miejscowym polecono przedsięwziąść właściwe środki ostrożności dla zapobieżenia dalszemu rozszerzeniu się zarazy. (D. W.)

—Q— Strach bierze pomyśleć co narobiła ta „Gaz. Warsz.“ umieszczeniem artykułu „o bladze wydawniczej, o organach *małej prasy spekulującej w literaturze miernym radykalizmem i współczuciem dla młodszych braci*, o literackich oszustwach, czyli „*o podawaniu cudzej pracy za swoją przy pomocy leciutkiego przerobienia, i rzec można pociągnięcia modnym kolorem!*“ (Nr237). Ani przypuszczała, że mówiąc o małych kiełbiach, złapie takiego grubego szczupaka jak *Revue des deux mondes*. W zeszycie bowiem tego pisma z *d. 1 września b. r.*, jakiś p. Léveque, członek Instytutu, pomieścił spory artykuł p. t.: „Le sens du beau chez les bêtes,“ żywcem przepisany z „Przeglądu Tygodniowego,“ który rozpoczął toż samo *w d. 7 października* p. t.: Zmysł piękna u zwierząt.“

Jest tam co prawda kapeczkę różnicy, bo lubo oba artykuły mają środek, (od stronnicy 42 do 53 w Revue, *tylko* 11 stronnic, patrz przypisek (1) podobniusieńki, niby dwaj nieodrodni bliźniacy, w jednym wszakże i drugim boczku, troszynkę się z sobą nie zgadzają. Ale tylko troszynkę. Naprzykład p. Léveque twierdzi: „*M. Darvin pensait, il est vrai, que le livre sur*“ *l'Origine des espèces*“ *pourrait jeter du jour sur la descendence zoologique de l'homme; toutefois il n'abordait pas encore de front ce redoutable problème.*“ (2) Przegląd zaś tak to wyraził: „Wielki myśliciel i przyrodnik zerwał pierwsze powijaki krępujące wiedzę, publikując dzieło swe: „O pochodzeniu gatunków.“

Albo gdy jakiś p. Léveque mówiąc we wstępie o znacznej liczbie poważnych przeciwników Darwinizmu, wspomina o dziele p. Joly p. t.: „*Instinct, ses rapprots avec la vie et l'intelligence*,“ które jest odpowiedzią na psychologizm darwiniczny, co w „Przeglądzie“ pominięto roztropnem milczeniem.

Albo gdy od str. 53—63, czyli przez dziesięć stronnic, odważa się twierdzić p. Léveque, że Darwin swoją ideą z góry powziętą i systematyczną: jakoby człowiek pochodził od zwierzęcia, pogwałcił najelementarniejsze reguły metody, i że nie dowiódł poczucia estetycznego u zwierząt, ani nie ustalił podstaw wyboru płciowego? Czyż nie daleko wznioślej streścił to jako zakończenie w *dwudziestu* (wyraźnie dwudziestu) wierszach „Przegląd“ temi słowy: „*Nauka wykrywa zmysł piękny w zwierzętach*, lecz bynajmniej nie z uszczerbkiem wartości naszych pojęć estetycznych. (Nie bójcie się dobrzy ludzie!) Zniszczmy to pojęcie w nas i w ustrojach zwierzęcych—dodaje p. W. N.—a świat obojętny na czary piękna, zostanie samolubem nieczułym na wrażenia...“ A dalej: ...„zmysł piękna w zwierzętach pozostałby zapewne dla nas zagadkowym, niepojętym, gdyby nie teorje przekształceń, z pomocą której Darwin *wyjaśnia przedziwnie rozwoje życia*.“

Zuchwały ignorancie panie Lèveque! Więc niedość że licząc na to, iż publiczność warszawska nie czytuje *Revue*, przepisałeś dosłownie tekst główny z „Przeglądu,“ ale zamiast poprzestać na tem, śmiałeś jeszcze dwadzieścia wierszy „Przeglądu“ tak treściwych i tak doniosłych wnioskiem naukowym, przerobić na kilkanaście stronnic wniosku wręcz przeciwnego? Więc skorzystałeś z całego tekstu, nie wydając się przed nikim zkąd czerpiesz, a dopiero zakończasz inaczej, dla zamydlenia oczu, dla zamaskowania nędznej przeróbki?!

Jeżeli niejeden cieszyć się może z tego, że jedno z najpoważniejszych, jak niektórzy utrzymują, pism francuzkich, nie jest w stanie napisać artykułu porządnego, żeby go nie przepisać z naszego „Przeglądu,“ to nas przeciwnie oburza takie nieuszanowanie własności autorskiej, a co gorsza, takie przekręcanie szanownego tekstu. Dla czegoż ten sam „Przegląd“ w swej „50-tomowej bibljoteczce“ przekładając na język polski: *Gwidonów*, *Gobelinów* i tyle innych sławnych wyrazów i zdań, które dziś u nas weszły już w przysłowie, dał niczem niezbite świadectwo, że nietylko obcych autorów szanuje, ale nadto, że ich rozumie?

(1) Dajmy pierwszy lepszy przykład tożsamości a prawie dosłowności osnowy *Revue des deux mondes* z Przeglądem. „Dans le système de l'evolution, les êtres organisés, les animaux surtout, sont pour se conserver, condamnés a une guerre contre la nature, ou les plus forts sont vainqueuers et vivent, ou les plus faibles sont vaincus et meurent.“ Przegląd zaś: „W systemie przekształceń rozwojowych Darwina, jestestwa organiczne, zwłaszcza też zwierzęta *wyższego rzędu*, dla zachowania swego bytu, prowadzą walkę z przyrodą. Silniejsze z nich pozostają zwycięzcami, utrzymują się, słabsze pokonane w tej walce umierają.

Albo drugi przykład: „Mâles et femelles ont donc des caractères et des facultés mentales qui s'appelent et se répondent Jl y a choix des uns par les autres. Ce choix, i'est la sélection sexuelle. A Przegląd: „Samce więc i samice *przejawiają* jak widzimy zdolności umysłowe, dowodzi tego dar wybór płciowy.“ Oj panie Léveque, za bardzo drwisz z polskiej publiczności.

(2) Pan Darwin sądził wprawdzie, że dzieło o „pochodzeniu gatunków“ mogło rzucić jakieś światło na zoologiczne pochodzenie człowieka; nie przystąpił jednak jeszcze stanowczo do rozwiązania tej strasznej zagadki.

Wiadomości miejscowe.

═ Wczoraj o godzinie 6-tej wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie towarzystwa lekarskiego Warszawskiego w nowo-wystawionym domu własnym przy ulicy Niecałej. Posiedzenie zagaił prezes towarzystwa, dziekan fakultetu medycznego, profesor Brodowski uroczystem wspomnieniem ś. p. Bącewicza, wspaniałomyślnemu legatowi którego towarzystwo zawdzięczało możność postawienia tego gmachu. Po skończonej sessji, w zwykłym porządku odbytej, członkowie licznie zgromadzili się o godzinie 8-mej na biesiadę wieczorną w hotelu Angielskim. Po kolacji wręczono kosztowny upominek i album z fotografami członków prof. Wiktorowi Szokalskiemu, Sekretarzowi stałemu towarzystwa, jako uznanie za niezmordowaną pracę i czynny udział w urzeczywistnieniu myśli ś. p. Bącewicza.

═ Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, stosownie do uchwalonych w dniu 19 maja r. b. warunków pierwszego konkursu z zapisu ś. p. hr. Stanisława Szczęsnego Kossakowskiego na obraz olejny przedstawiający ustęp z żywota Ś-go Stanisława Szczepanowskiego, na posiedzeniu swem w dniu 3 listopada r. b. odbytem, oceniwszy złożone na pomieniony konkurs obrazy, większością głosów dziewięciu przeciw jednemu przyznał nagrodę konkursową p. Strzałeckiemu Antoniemu, drugą zaś pracę konkursową, mianowicie p. Sypniewskiego Feliksa, uznał za zasługującą na zaszczytną wzmiankę.

═ W ogrodzie botanicznym obecnie buduje się cieplarnia na miejscu dawniejsze Nrem 1 oznaczonej. Cieplarnia ta cała z żelaza kutego obszernością o wiele przewyższać będzie poprzedniczkę; takiej podobno nie ma dotąd w kraju.

Tym sposobem pan Szparman starszy ogrodnik użytkując z większej przestrzeni, będzie mógł jeszcze świetniej rozwinąć swoją działalność w hodowaniu storczyków i palm i innych zwrotnikowych roślin. Ogród nasz bowiem botaniczny dzięki osobistym stosunkom zarządu, posiada niektóre gatunki storczyków bezpośrednio nadesłane przez p. Jelskiego z Południowej Ameryki, nieznane dotąd w bogatych Europejskich zbiorach tych roślin.

═ W teatrze Rozmaitości będzie przedstawioną niezadługo komedyjka tłumaczona z francuzkiego p. n. „Biały gwoździk.“ W sztuczce tej przyjmą udział panna Popiel Romana, pani Bakałowiczowa, panowie Rapacki i Szymanowski.

═ Słomianki wyrabiane w szpitalu Jana Bożego, znajdują się na sprzedaż we wszystkich sklepach Merkurego.

SKANDALICZNE WYROKI PRZYSIĘGŁYCH NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ WIEDEŃSKIEJ.

Pod tym tytułem gazeta „Neues Wiener Tagblatt“ zamieściła artykuł z którego dowiadujemy się o ciekawym fakcie protestacji przesłanej przez liczne zgromadzenie wystawców arcyksięciu Reinerowi przeciwko uchwałom sędziów rozstrzygających o wartości wystawianych okazów.

Najważniejszy ustęp tej protestacji brzmi jak następuje:

„Przekonani jesteśmy, że Wasza Cesarska Wysokość, nie potwierdzi nigdy uchwał przysięgłych, które sprzeciwiają się organizacji przysięgłych; zdarzały się bowiem wypadki, że nie tylko nie uszanowano interesu wystawców, ale obrażono poczucie sprawiedliwości.

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę Waszej książęcej mości na ten pewnik: że jeden wypadek osłabiający ufność do uchwał przysięgłych, dyskredytuje cały trybunał i odejmuje wszelką wartość tym nawet nagrodom które przyznane były słusznie i prawnie.“

Skargi zamieszczone w protestacji streszczają się w 12 poniżej podanych punktach.

1. Biegli mianowani zostali nieprawidłowo (§ 6 organizacji przysięgłych).
2. Niektóre przedmioty rozpatrywane były przez przysięgłych z sekcji niekompetentnych (§ 9).
3. Niektóre przedmioty wcale nie były rozpoznawane. (§ 10).
4. Uchwały w pewnych razach zapadały na posiedzeniach przysięgłych niekompetentnych (§ 14).
5. Nagrodę otrzymali niekiedy członkowie trybunału przysięgłych. (§ 15).
6. Nagrody przyznawane były za przedmioty nie wystawione lub wycofane z wystawy. (§ 16).
7. Przedmioty należące do pewnych wystaw zbiorowych, nie były rozpoznawane oddzielnie. (§ 17).
8. Nie radzono się wystawców w kwestjach wątpliwych. (§ 18).
9. Niektórych nagród nie ogłoszono. (§ 20).
10. Wynagradzano po dwa lub po trzy razy wystawę za okazy należące do jednej gałęzi przemysłu. (§ 21).
11. Rozdawano niektóre medale wbrew ustanowionym przepisom. (§ 22).
12. Nie utworzono, jak chciała organizacja biura centralnego przysięgłych. (§ 23).

Z powyższego okazuje się, że organizację składającą się z 23 paragrafów, pogwałcono więcej jak w połowie przepisów.

W protestacji wymieniono 7 firm przemysłowych, które zostały wynagrodzone, nie przysławszy nic na wystawę. Do takich szczęśliwych należą: Florjan Salm i Ignacy Salm nagrodzeni medalem postępu za wyroby tkackie; Franciszek Mittag i Alfons Krick nagrodzeni dyplomem zasługi za okazy sztuki geograficznej; Oswald Dilga— dyplom zasługi za narzędzia naukowe. Wszyscy ci panowie nic nie wystawiali, a pan Podany otrzymał medal za produkta w grupie VIII i jednocześnie medal za przedmioty z grupy X, w której nic nie wystawiał.

Siedmiu wymienionych wystawców pochodzi z monarchji austro-węgierskiej; ale oprócz nich znaczna liczba wystawców została wynagrodzoną, nic nie wystawiwszy. Protestowało nie wielu; pierwszy odezwał się fabrykant kluczyków do zegarków z Genewy.

Przytaczamy tu na zakończenie wymowny przykład sprawiedliwości przysięgłych.

Pewien wystawca ukradł okaz swemu współzawodnikowi, i podał go przysięgłym za swój własny. Złodzieja odkryto jeszcze tego samego dnia, a przysięgłych zawiadomiono o tym nadzwyczajnym wypadku.

I jakiż był rezultat?—Oto w pojęciu przysięgłych nadzwyczajny wypadek zasługiwał na nadzwyczajną nagrodę. Złodziej więc nagrodzony został medalem, a wystawcę, prawego właściciela wystawionego okazu, odprawiono z kwitkiem.

Wyłuszczywszy to wszystko, deputacja prosi o zwołanie drugiego kompletu sądów przysięgłych, któryby przynajmniej rozpatrzył wypadki zakwestjonowane, a zatem w krótkim czasie mógł ukończyć swoje prace.

= (Gon. Urzęd.) ogłosił ustawę Towarzystwa akcyjnego zawiązanego dla prowadzenia cukrowni Dobrzelin znajdującej się w gub. Warszewskiej. Założycielami są pp. bankier warszawski Jan Bloch, Adam Boniecki, Edward Frankenstein, Włodzimierz Grotowski, i Henryk książe Woroniecki. Kapitał zakładowy z wypuszczenia akcji 500-rublowych ma wynosić 800,000 rs.

= Jutro w teatrze wielkim odbędzie się próba jeneralna z „Otella.“

= Wczoraj około godziny 5-ej wieczorem, liczni spektatorowie obserwowali zaćmienie księżyca. Pogodny i ciepły wieczór sprzyjał tym obserwacjom, które ściągnęły najwięcej osób na skwer położony obok Zarządu Komunikacji.

= Wczoraj rano na placu około kościoła Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, odbywała się smutno-śmieszna scena chwytania psów przez tak zwanych *Kasperków*.

Zgraja urwisów broniła psów od jazdy w „omnibusie śmiertelnym“, i ztąd wyradzały się awantury oburzające i zakłócające spokojność publiczną.

Obecnie także na ulicach Warszawy widać często samopas błąkające się charty, wyżły i innego rodzaju psy gończe.

Wczoraj przed południem, ulicą Bielańską biegł chart rassy kurlandzkiej widocznie zbiegły z jakiejś kosztownej psiarni.

= Dawna strażnica przy ulicy Nowy-Świat po zastąpieniu jej przez nowo-wzniesioną po za byłą izbą Obrachunkową obecnie ulega zniesieniu.

= Na odbytej sesji półrocznej w dniu wczorajszem w mieszkaniu Star. Zgr. krawców Flaszyńskiego, po odczytaniu rachunków zapisano przez tenże czas uczni 36, wyzwolono na czeladników 27, zameldowało się na majstrów 3-ch, pp. Klementowicz Teofil, Nowakowski Jan i Malicki Paweł. Przez przeciąg tegoż czasu rozdano wsparć etatem przeznaczonych rsr. 298, jednorazowych rs. 113, przyjęto do wsparć nowych osób 4.

— Jutro, o godzinie 4-tej po południu, w Sali Magistratu odbędzie się sessja Zgromadzenia Szewców Warszawskich.

— Dnia 8go b. m., t. j. w nadchodzącą sobotę, o godzinie $3\frac{1}{2}$ po południu, w sali Magistratu, odbędzie się sessja Zgromadzenia ślusarzy warszawskich.

= We wsi Skolimów, niedaleko osady Piaseczno w powiecie warszawskim, włościanin Bojańczyk wykopał na swoim gruncie naczynie gliniane ze srebrną starożytną polską monetą. Prędkie dowiedzenie się o tem zdarzeniu wóita gminy Nowa Iwiczna, do której wieś Skolimów należy, zapobiegło uronieniu, jakie zwykle bywa w podobnych wypadkach. Przy obliczeniu przez wójta okazało się przeszło sztuk 600, które złożone zostały naczelnikowi powiatu do stosownego postąpienia. (D. W.)

— W nocy z dnia 18 na 19 (30 na 31) października r. b., Archip Szulga, żołnierz Keksholmskiego Cesarza Austrjackiego pułku Grenadjerów, stojąc na szyldwachu w rowie cytadeli Aleksandrowskiej, opuścił broń na ziemię, a położywszy lewą rękę na lufie, zawadził o cóś kurkiem - w skutku czego spowodował wystrzał—którym został raniony w rękę lewą. Szulga odesłanym został na kurację do Aleksandrowskiego szpitala wojennego.

— W dniu 21 października (2 listopada), w cyrkule Wolskim, Kazimierz Niemira były handlarz, wszedłszy do kloaki w domu pod Nr 27 przy ulicy Elektoralnej, tamże nagle zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd.

W cyrkule Prażskim, Marcin Jabłoński, oficjalista przy konnej drodze żelaznej, będąc w stanie nietrzeźwym, pobił na ulicy żonę swoją, w skutku czego taż odesłaną została na kurację do szpitala Pragskiego, Jabłoński zdołał zbiedz, w celu ujęcia go i pociągnięcia do odpowiedzialności przedsięwzięto stosowne środki.

— W nocy z 20 (1) na 21 (2) b. m., osadzony za pijaństwo w areszcie arsenału okręgowej artyllerji—Jefim Metelski, żołnierz komendy warsztatowej, powiesił się na drzwiach na taśmie od płaszcza. O czem w celu wyprowadzenia formalnego śledztwa zawiadomiono Sąd.

— Józef Kalinowski wyrobnik, który w domu pod Nr 10 przy ulicy Marszałkowskiej w czasie kopania kanału, został przygniecionym zapadłą się ziemią (o czem ogłoszono w Gazecie Policyjnej Nr 221), w dniu onegdajszym, w szpitalu Ś-go Ducha zmarł.

Z Łodzi.—Na posiedzeniu temi dniami odbytem w tutejszym magistracie, obywatele postanowili odnieść się do władzy wyższej z projektem zamiany naturalnej powinności utrzymywania dróg drugiego rzędu innych ulic niezabrukowanych znajdujących się w obrębie miasta, na stosowną składkę pieniężną, pod kierunkiem właściwego komitetu.

— *Ciekawemu prenumeratorowi.* — Dowiedzieliśmy się także dopiero z „Wieku“ że Dawid był *królewiczem* judzkim, dotąd bo sądziliśmy żc był pierwszy w swojej dynastji.

— *Jednemu ze słuchaczów.* O odczycie pana Ochorowicza, redakcja wypowiedziała już swoje zdanie.

— *(Art. nad).* Nędza to straszne widmo, przed którem człowiek pojedynczy stawia nieraz odważne czoło, ale nędza gdy dotyka całą rodzinę, rodzinę która kiedyś, a może i przed niedawnym czasem jeszcze w dostatku była, której matka nie odważy się wyciągnąć ręki, po jałmużnę, choć dzieci płaczą z zimna i głodu jest strasznem widmem.

Takiej nieszczęśliwej rodzinie przyjść w pomoc, jest zaprawdę wielką zasługą przed Bogiem i wielką pociechą dla serc zacnych. Panie Redaktorze, niech dla tych nieszczęśliwych, każdy z twoich Prenumeratorów 10 tylko groszy nadeśle, a łzy im osuszy i sobie nie wielką ujmę uczyni. Na początek ja jako twoja stała prenumeratorka, składam kop. 5 dla rodziny, której adres dla twej wiadomości i sprawdzenia komunikuję a ofiary racz przyjmować dla lit X. *L. Z.*

Wiadomości z Cesarstwa.

— Podrabianie biletów kredytowych w ostatnich kilku latach tak wielkich doszło rozmiarów, że wynagrodzenia poszukiwaczy tych fałszerzy, stanowią osobną pozycję w budżecie wydatków rządowych.

Z wydanego przez ministerjum skarbu „rocznika“ wypisujemy następujące cyfry:

Wydano nagrody za wykrycie fałszerzy biletów kredytowych:

W roku	1866	rs.	92,460
„	1867	„	90,529
„	1868	„	67,747
„	1869	„	40,886
„	1870	„	46,410
„	1871	„	33,658

Z cyfr tych widzimy, że wydatki na te cele zmniejszają się corocznie.

Kronika zagraniczna.

× Pożar Teatru Wielkiej Opery w Paryżu, rozwinął się od rana z wielką gwałtownością.

W przeciągu sześciu godzin cały gmach spłonął.

Wprawdzie dym wydobywający się oknami i otworami dachu, ostrzegł wcześnie o niebezpieczeństwie, ale pomimo kilkakroć ponawianych usiłowań, nie można było dostać się wewnątrz, gdyż ogromne kłęby dymu groziły śmiercią wszystkim, którzy chcieli pośpieszyć zratunkiem. Kiedy ogień ukazał się zewnątrz gmachu ratunek już był niepodobny,ześrodkowano więc wszelkie usiłowania, aby umniejszać pożar i ocalić sąsiednie ludne dzielnice, co też się i udało dobrze obmyślanym działaniom straży ogniowej.

Kassę teatru ocalił pan Salomon, tenor. Partycje znacznej części oper również zdołano ocalić. Kosztowne dekoracje i przybory teatralne po większej części spłonęły.

Popłoch był wielki, cała ludność sąsiednich domów wynosiła się w nieładzie. Gmach opery, wraz z tem co się w nim znajdowało, zaassekurowany był na 600,000 franków, ale straty przenoszą przeszło w dwakroć tę summę. Opera ma być podobno tymczasowo przeniesiono do Teatru Châtelet. Istniała ona w gmachu, który się obecnie spalił, od r. 1820, t. j. przeszło pół wieku, co jak na teatr jest już bardzo długim przeciągiem czasu. Miejsc wszystkich było tam 1,769.

× Znany powieścio-pisarz francuzki Ernest Feydeau, zmarł w d. 31 października. Feydeau od pięciu lat był sparaliżowany i nie opuszczał wcale fotelu. Powieścią swoją „Fanny“ dał on popęd nowej szkole realistów. Żonaty był z polką.

✝ Jutro, w kościele Ś-go Antoniego o godz. 10-tej rano, odbędzie się Wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Pauliny z Fiebichów **Münchheimer**, na które się uprzejmie zaprasza Krewnych i Znajomych. —11751—

✝ Jutro t. j. dnia 6 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Klary z Bielskich **Rozynkowskiej** odprawioną zostanie w kaplicy Pana Jezusa przy kościele Śgo Jana msza żałobna o godzinie 9ej rano na którą rodzina Znajomych zaprasza. —11,735—

✝ Jutro o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Aleksandra, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Julji Kiersnowskiej**, córki Apolinarego i Justyny z Zaleskich, zmarłej dnia 24 września we wsi Raczkiewiczach i pogrzebanej przy kościele w Starczycach, słuckiego powiatu; na które zasmuceni rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

✝ Jutro, jako w dniu urodzin ś. p. **Malwiny** z Boddinów **Hagen**, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godzinie 9tej rano, w kościele Śtej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu; na które Krewnych i Przyjaciół zaprasza się. —11727—

✝ Pojutrze, jako w oktawę pierwszej rocznicy śmierci ś. p. **Władysława Miniewskiego**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele parafialnym we wsi Worowie, oraz poświęcenie pomnika na tamtejszym cmentarzu; na które pozostała żona wraz z dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —11710—

✝ W dniu 4 listopada r. b. przeniosła się do wieczności **Zosia Adamowska**, przeżywszy lat 10. Boleśnie dotknięci tą stratą, rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok zmarłej z kościoła Wszystkich ŚŚ. na Grzybowie, na cmentarz Powązkowski dnia 7 b. m. o godzinie w pół do 4-ej odbyć się mające. —11,736—

✝ **Marjanna** z Szmagierskich **Biedrzycka**, lat 74, po długiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, wczoraj zasnęła w Bogu. Pozostali: synowie, wnuki i siostra zmarłej, zapraszają na wyprowadzenie zwłok jutro o godzinie 3ciej po południu, z domu Nr 1619 przy ulicy Żórawiej, na cmentarz powązkowski.

✝ **Zosia Szulc**, ukochana córeczka Oswalda i Ludwiki z Schmidtów, przeżywszy lat cztery i miesięcy siedm, po dwu-tygodniowych cierpieniach zasnęła w Bogu. Ciężkim smutkiem dotknięci rodzice, zapraszają Przyjaciół i Życzliwych, na wyprowadzenie zwłok jutro o godzinie 3ciej po południu, z domu Nr 57 przy rogu ulic Długiej i Przejazd, na cmentarz ewangelicko-augsburgski. —11706—

⚭ Dnia 23go z. m. został zawarty związek małżeński pomiędzy **Karolem Fiszer** a **Leonidą Dzierzgowską**, w kościele parafialnym w Supraślu, o czem zawiadamia się Krewnych i Przyjaciół. —11719—

⚭ Dnia 29go z. m., o godzinie 7ej wieczorem, odbył się ślub pana **Adolfa Wapniewskiego**, majstra cieselskiego, z panną **Aleksandrą Godzińską**, w kaplicy Matki Bozkiej w kościele Śgo Krzyża. Błogosławił JX. Gizaczyński. —11630—

Pzegląd Polityczny.

Zatrzymujemy się jeszcze przy liście Chamborda, którego dla braku miejsca dotychczas podać nie byliśmy w możności.

„Niczem osoba moja, mówi hrabia, zasada moja jest wszystkiem.“ Mógłby więc bliżej określić tę zasadę tak potężną, że przez nią osobistość jego zostaje zupełnie zakrytą. Lecz na cóż się powtarzać? Hrabia tyle razy już przekonania swoje wypowiadał, że je dobrze znać muszą i aktorowie pamiętnej nocy 24 maja i Francja i Europa cała i przyjaciele i nieprzyjaciele. Przekonania te raz jeszcze jeden okazały się niewzruszonemi. Daremnie pracowano nad wyciosaniem z hr. Chamborda, jako tako znośnego pretendenta. Hrabia woli swoje przekonania, niż władzę. Wprawdzie gdyby władzę tę posiadł, znalazłby się w możności pracowania nad odrodzeniem Francji, którą tak bardzo kocha, ale hrabia nie chce nikogo zbawiać, ani odradzać mimo jego woli, a jako człowiek prawy, brzydzi się podstępem. Nieuważa on, aby Paryż wart był mszy, sądzi raczej, że msza warta więcej od Paryża. Jest człowiekiem zasad, człowiekiem honoru. Na objaw tego honoru Francja czułą będzie, a jeśli zasad nie uzna, tem gorzej dla niej; hrabia pozostanie zawsze wiernym sobie. Mógłby zmienić swe postanowienie, gdyby się z biegiem czasu i przekonania jego zmieniły: przy niewzruszoności zaś tych przekonań i zamiary hrabiego również niewzuszonemi być muszą. Niebyłby hrabia człowiekiem przeznaczonym dla Francji przez Opatrzność, gdyby się do podstępu uciekać potrzebował.

Takie motywa możnaby umieścić nad listem hr. Chamborda do Chesnelonga deput. z dep. Niższych Pirenejów pisanym w Salzburgu d. 27 października. Ważny ten dokument umieszczamy tutaj w całkowitem brzmieniu:

„Zachowałem,—mówi hrabia - tak miłe wspomnienie z odwiedzin pańskich w Salzburgu, powziąłem tak głęboki szacunek dla szlachetnego charakteru pana, że nie waham się zwrócić do niego z równem zaufaniem z jakiem pan zwróciłeś się był do mnie.

„Długie chwile rozmawiałeś pan zemną o losach drogiej, ukochanej ojczyzny naszej i wiem, że wróciwszy do kraju, w pośród swoich wymówiłeś wyrazy, które ci zjednały wiekuistą mą wdzięczność. Dziękuję ci, żeś tak dobrze wyrozumiał niepokoje duszy mojej i żeś nic nie ukrył z niewzruszonej tęgości moich postanowień.

„Wcalem też nie był tem uderzony, gdy opinja publiczna uniesiona prądem, nad którym ubolewam, uległa mniemaniu, że nareszcie zgadzam się na to, aby zostać prawowitym królem rewolucji. Rękojmią mi było świadectwo człowieka honoru i postanowiłem zachowywać milczenie póty, pókiby mnie nie zmuszono do odwołania się do zacności pańskiej.

„Ale ponieważ mimo usiłowań pana nieporozumienia gromadzą się jedne na drugich i zdolne są zaciemnić politykę moją, prowadzoną zawsze na dniu jasnym, winienem przeto powiedzieć całą prawdę temu krajowi, który może być co do mnie w błędzie, ale oddа zawsze hołd szczerości mojej, gdyż wie, żem go nigdy nie oszukał i nie oszukam go nigdy.

„Żądają dziś odemnie ofiary z mego honoru. Cóż mam innego odpowiedzieć jeśli nie to, że niczego nie cofam, niczego nie odtrącam z poprzednich moich oświadczeń. Roszczenia dnia wczorajszego dają mi miarę wymagań jutra i nie mógłbym przystać na rozpoczęcie królowania, które ma być silnem i zagoić rany Francji—od aktu niemocy.

„W modę weszło, jak pan wiesz przeciwstawiać stałość Henryka V zręczności Henryka IV. „Gwałtowna miłość—mawiał ten król, jaką mam dla swych poddanych, czyni mi wszystko możliwem i zacnem.“

„Sądzę, że na tym punkcie nie ustępuję mu w niczem, ale chciałbym też wiedzieć jakie skarcenie ściągnąłby na siebie nieroztropny a dość zuchwały, coby się ośmielił doradzić mu wyparcie się sztandaru z pod Arques i Ivry. (Dwa zwycięztwa w latach 1589 i 1590 odniesione przez Henryka IV nad Ligą).

„Jesteś pan z tej samej prowincji, w której on przyszedł na świat (dawniejszy Bearn, stanowi dziś departament Niższych Pirenejów) będziesz pan tego co i ja zdania, iż czyniącego podobną propozycję—król prędkoby rozbroił, mówiąc mu ze swoją werwą bearneńską: „Przyjacielu, weź mój biały sztandar; on cię prowadzić będzie zawsze po drodze honoru i zwycięztwa.“

„Oskarżają mnie, iż w niedość wielkiem poważaniu mam męztwo naszych żołnierzy i to oskarżają w chwili gdy jednego tylko pragnę: abym mógł powierzyć żołnierzom tym wszystko co mam najdroższego. Zapominają, że honor jest wspólną ojcowizną rodu Burbonów i armji francuzkiej i że na tym gruncie nie podobna byłoby nie porozumieć się.

„Nie! ja nie lekceważę sobie żadnej sławy ojczyzny mojej i Bóg jeden tylko w głębi wygnania mego widział łzy wylewane z wdzięczności za każdym razem, gdy w złej czy dobrej doli, dzieci Francji godnemi jej się okazywały.

„Ale mamy wspólnie ze sobą wielkiego dzieła dokonać. Gotów jestem, zupełnie gotów, trud przedsięwziąć, jeśli zechcą — od jutra, — od dzisiejszego wieczora,— od tej chwili. Chcę też pozostać w całości takim jakim jestem. Zmniejszony dzisiaj, byłbym bezsilnym jutro.

„Nie o mniejszą tu rzecz chodzi jak o odbudowanie na naturalnych podstawach społeczeństwa wstrząśnionego do głębi, o energiczne zapewnienie panowania prawu, o przywrócenie pomyślności na wewnątrz a na zewnątrz związanie się trwałemi przymierzami — nadewszystko zaś chodzi o to, aby nie obawiać się użycia siły na posługę porządku i sprawiedliwości.

„Mówią o warunkach. Czyż mi je postawiło to młode książe, którego zacny uścisk odczułem z takiem szczęściem, które słuchające tylko swego patryotyzmu przyszło do mnie z własnej pobudki niosąc mi w imieniu wszystkich swoich zapewnienia pokoju, przywiązania i jedności?

„Chcą rękojmi, a czyliż żądano ich od tego Bayarda czasów nowożytnych w pamiętnej nocy 24 maja, gdy wkładano na jego stronnictwo chlubną missję uspokojenia swego kraju przez jedno z tych słów uczciwego człowieka co to wzmacniają dobrych, a złych dreszczem przejmują?

„Nie władałem ja wprawdzie tak jak on szablą francuzką na dwudziestu polach bitew, alem przez 43 lata zachowywał nietkniętym święty depozyt tradycji naszych i swobód. Mam więc prawo liczyć na takąż samą ufność i powinien bym wzbudzić równie dobrą otuchę.

„Osoba moja jest niczem; moja zasada jest wszystkiem. Francja ujrzy koniec swych prób gdy zechce to pojąć. Jestem sternikim niezbędnym, jedynym sternikiem zdolnym doprowadzić nawę do przystani, mam bowiem do tego powołanie i władzę zwierzchnią (autorité.)

„Możesz pan wiele przyczynić się do rozproszenia nioporozumień i powstrzymania zbiegostwa w chwili walki. Pocieszające słowa pańskie, przytomne są ciągle w moim umyśle: „Francja zginąć nie może, bo Chrystus kocha jeszcze swoich Franków, a Bóg gdy raz postanowił wybawić swój naród, czuwa już nad tem, aby berło sprawiedliwości dostało się tylko w takie ręce, któreby miały siłę je utrzymać.

podpisano: *Henryk*.

Proces Bazaina.

Posiedzenie Sądu w Trianon d. 30 i 31 października.

Porucznik marynarki *Noguès*, raz jeszcze wezwany przed sąd, utrzymuje zeznania swoje co do listów jakie oddać miał w Metz. O ile pamięta, list na którym Serot dopatrzył adresu Bourbakiego, czy też jego żony, nie był pisany przez cesarzową, a sam Serot przyznaje, że nie mieścił w sobie nic ważnego. Świadek uskarża się na nieprzychylną opinję prassy. Prezydujący uspakaja go i nazywa człowiekiem odważnym i honorowym.

Ludwika Joubert wysłana z 3 depeszami z Metz do pułkownika Turnier w Thionville d. 21 sierpnia, depesze te oddała. Pułkownik miał jej napowrót dać od siebie posyłkę do Metz. Joubert przyszła o naznaczonej godzinie, lecz znalazła pułkownika dopiero w kawiarni. Widząc ją Turnier wykrzyknął: „Sapristi, zapomniałem zupełnie o pani!“ Joubert wyjechała z Thionville, musiała jednak wrócić się z drogi. Wieczorem była znowu w twierdzy. Turnier nie miał jej nic do wręczenia i nie wiedział czy jest jaka lepsza droga do Metz. Napotkawszy przeszkody po powtórnym wyjeździe Joubert pozostała w Ars. Do Thionville dostała się była bez trudności. Domyśla się, że w zwitku mającym kształt papierosa, były trzy depesze. Prezydujący dziękuje jej za odwagę.

Celnik *Hiegel* d. 21 sierpnia otrzymał od komendanta Montmedy, Reboula, depeszę do Bazaina, miał ją oddać w Thionville i zlecenie to wykonał. Depesza była ważną, Reboul kazał mu ją w niebezpieczeństwie połknąć. Świadek mniema, że musiał o ważności depeszy uprzedzić pułkownika Turnier. Inny celnik, *Simon*, d. 22 sierpnia otrzymał depeszę od Baz.; doręczył ją w Thionville, zkąd Turnier miał ją wysłać do Metz; depesza zawierała około 50 cyfr.

Edward *Syndic* zeznaje także, iż 22 sierpnia dostał od Reboula depeszę cyfrowaną do Metz. Syndic udał się do Verdun i Thionville, tak jak mu Reboul zalecił. W Thionville Turnier powiedział mu, że dalej już przebić się nie będzie w stanie i sam depeszę od niego odebrał.

Lagosse, mer w Montgoux, ofiarował się 24 sierpnia na usługi armji. Nazajutrz już wezwano go do Ducrota. Wieczorem tego dnia Ducrot powiedział mu: „Mam jedną missję do powierzenia panu. Trzeba abyś ją spełnił dokładnie mimo całego jej niebezpieczeństwa. Powinienbyś przybyć jak najprędzej, aby się jeszcze zobaczyć z Baz., od którego nie mamy wcale wiadomości.“ Świadek otrzymał depeszę i karteczkę w wyrazach: „Ufności: tysiąc pozdrowień przyjacielskich.“ W depeszy powiedziane było: „Mac-Mahon nadciąga w 120,000 ludzi. Ducrot zastępuje go w armji. Dnia 27 sierpnia marszałek będzie w Stenay. Douay stoi na lewym skrzydle. Być w pogotowiu do marszu na pierwszy strzał działowy.“ Lagosse nie tracąc czasu wyruszył, w drodze dowiedział się, że w Stenay już Prusacy. Mimo to jechał dalej. Wśród niebezpieczeństw, drogą na Montmedy i Longwy, dostał się do Thionville. Turnier powtórzył tu znowu dawne historje. Zatrzymywał świadka w Thionville i nie dał mu się ruszyć. Twierdził, iż ma pewnych posłańców, ale jednocześnie wyznawał, ze od 22 jest bez wiadomości od Baz. Świadek doręczył mu, a raczej podyktował swoją depeszę, w nadziei, że ją Turnier dalej prześle. Komendant kazał mu czemprędzej wracać do Mac-Mahona. Lagosse zobaczył się z marszałkiem w Raucourt. Był przytem Stoffel i wypytywał go o szczegóły. Świadek powtórzył mu zapewnienia Turniera co do przesłania depeszy. O wypadkach z przed 22 sierpnia Turnier oddał świadkowi krótką wiadomość: „Nic nowego pod Metz.“ Depeszę zaś spisaną przez siebie przypiął spilką do karteczki Ducrota. Lagosse opuścił Turniera o 8ej z rana d. 28.

Lallemand otrzymał od Turniera d. 27 go wieczorem depeszę do Mac-Mahona. Depeszę tę doręczył w cytadelli sedańskiej d. 29 pomiędzy 8 i 9 z rana. Turnier nie mówił mu co jest w depeszy, powiedział tylko o niej, że ważna. Żadnych innych objaśnień ustnych nie udzielił. Świadek sądzi, że Turnierowi brakło posłańców. Lallemand w drodze spotkał się z jezuitą, który dnia poprzedniego wyjechał jakoby z Metz w charakterze kapelana. Jezuita powiedział mu, że od marszałka (M.-Mahona) ma do Baz. list, który mu kazano wrzucić na pocztę. Spotkanie miało miejsce 28-go.

Marchal razem z Flabaut'em wysłany d. 28-go z Thionville do Metz z depeszą w pigułce z kauczuku, po wielu przygodach w których go brano za szpiega pruskiego, dostał się do głównej kwatery i doręczył depeszę Bazainowi. *Miesch* utrzymuje, że w końcu sierpnia lub na początku września, powierzył mu Turnier depesze do Metz. M. doręczył je marszałkowi, w obecności jednego tylko oficera. Wzięty pod ściślejsze badanie, świadek każe powątpiewać o rzetelności swych zeznań. Zdaje się że nie był nawet w Metz. Jego bratowa i siostrzeniec wcale go tam nie widzieli.

Notrel Mikołaj otrzymał d. 28 od Turniera depeszę, o której zeznawał już Lagosse—miał ją świadek doręczyć Baz., depesza była bez zakończenia: „jeżeli uzna (Baz.) za pożyteczne.“

Sam *Turnier* nakoniec zeznaje: D. 18 czy 19 sierpnia przybył do niego Magnan. Wytłumaczył mu świadek, że droga do Metz nie pewna, bardzo go to nie mile dotknęło. Z Magnanem nie miał T. żadnego tajemnego porozumienia. Musiał utrzymywać ciągle znaczną liczbę wysłańców po wiadomości od obu armij. Nie pamięta czy Magnan doręczył mu 19-go jaką depeszę do Metz. Wiadomości od siebie przygotował Magnanowi na dzień następny. Nie umie powiedzieć czy poprawki na liście jaki kazał w tym przedmiocie przygotować są jego ręki. Nieprzypomina sobie również, czy marszałek żądał od niego jakich wiadomości o tem co się dzieje na linji Ardennów czy Mercier zabierał do Metz jakie depesze 19-go z rana, czy przyniósł z Metz jakie wiadomości. W ogóle przypomina sobie tylko jeszcze wysłańców, depesz już samych nic pamięta: tak był zajęty. Wie że poruczał coś p. Lallemand, ale co—tego powiedzieć nie umie. Przyznaje że mu Lagosse swoją depeszę podyktował d. 27 sierpnia; on zaś spisał ją w trzech egzemplarzach. O ile pamięta, nie było w niej dodatku: „jeżeli to wchodzi w plany marszałka.“ Odpisy depesz oddał Turnier dla doręczenia na miejscu świadkom Marchal i Flahaut. (*d. c. n.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Rojaliści francuzcy widzą, że im tylko Mac-Mahon zostaje i chcą mu na nowo mandat do rządzenia Francją nadać, tak aby marszałek był wyraźnie prezydentem z ich ramienia i przedstawiał tylko interesa większości zachowawczej. Marszałek, zgadza się na to, oświadcza nawet że dalszą prezydenturę przyjmie tylko z rąk konserwatystów, widząc jednak, że jest jedyną ich ucieczką stara się położenie swoje wyzyskać i nakłada warunki. Całą sprężynę nakręca p. Broglie stojący po za marszałkiem a związany z książętami Orleańskimi. Najpierwszym warunkiem jest długotrwałość władzy. Rojaliści przystają na zapewnienie jej marszałkowi. Na naradzie z dnia 2 b. m. proponowali już termin dożywotni dziesięcio i sześcioletni. Nie przyszli jednak jeszcze do porozumienia. Onegdajszy telegram z Paryża zapewnia, że cokolwiek przedsięwezmą nastąpi to po zniesieniu się z rzadem.

Warunki swoje ma Mac-Mahon wyłożyć w odezwie do zgromadzenia, które dziś slę już zebrało, a jutro odezwy wysłucha. Współdziałanie zupełne marszałka ze stronnictwami wstecznemi, nie ulega wątpliwości i mogą być tylko nieporozumienia na punktach mniej ważnych; programat zasadniczy będzie wspólnym, ukryje się po za nim monarchja. Nic dziwnego że w obec takiego charakteru projektowanego przedłużenia władzy, lewica zapowiada opozycję. Ośmieleni łatwem zwycięztwem jakie im dał list Chamborda, republikanie francuzcy chcieliby teraz już widzieć prezydenta nie pełnomocnikiem idei monarchicznej, ale wykonawcą woli narodu, która według nich dopomina się ustalenia republikańskiej formy rządu. Czy opozycja republikanów odniesie jaki skutek? Zobaczemy. Nam się zdaje, że bezowocną pozostanie, bo Mac-Mahon będzie miał za sobą bardzo znaczną większość. Zjednoczy na około siebie całą tę ligę, która zwaliła Thiersa czyli 380 głosów. Wiedzą pewno o tem republikanie i raczej odgrażają się tylko niż myślą o oporze. Gdy przyjdzie do głosowania, nie zdobędą się na własnego kandydata: całą ich opozycją będzie wstrzymanie się od głosowania.

Stronnictwa pokażą co mogą, zaraz po otwarciu Izb jutro lub pojutrze, gdy przystąpią do wyboru nowego prezydenta zgromadz. Republikanie chcieliby zwalić Buffeta i pracują nad tem, aby lewy środek przejednać dla swojego kandydata dawnego prezydenta Juljusza Grevego. Ta „praca“ wskazuje, że kandydatura zacnego człowieka, którego upadek w kwietniu był zapowiedzią upadku p. Thiersa w maju—na bardzo słabych stoi podstawach. Oprócz zamiaru postawienia tej kandydatury republikanie mają jeszcze w arsenale swoim interpelację o postawę gabinetu podczas całej intrygi fuzjonistowskiej. Rząd przekona interpelentów—czarno na białem—że jako żywo trzymał się zawsze zdaleka od wszystkich zabiegów około Chamborda. Poczciwy ten język ludzki!

Dopiero po tej interpellacji mają nastąpić zmiany w gabinecie. W miejsce pp. Ernoul, Dela Bouilierie, Desseilligny, Beulé i d'Hormoy wejdą: Goulard, Duval Fourton, Depeyre i La Roncier Le Noury. Nadto uwzględniony ma być przy formacji lewy środek. Ostatnią wiadomość przyjąć należy z niedowiarzaniem.

W sądzie na Bazaina d. 1 listopada prezydujący dochodził w badaniu świadków okoliczności odnoszących się do odbioru depesz w sztabie głównym Mac-Mahona od chwili przybycia armji do Châlons. Nic szczególniej ważnego nie zaszło. W poniedziałek badanie zacząć się miało od przesłuchania pułkownika Stoffla, któremu sędzia śledczy czyni zarzut zatrzymania przy sobie dwóch depesz nadesłanych do Mac-Mahona.

Dzienniczek „Figaro“ doniósł w sobotę, że zaraz po otwarciu posiedzeń w dniu dzisiejszem republikanie wystąpić mieli z następującemi projektami: 1) przedłużenie władzy Mac-Mahonowi; 2) nagana dla ministerjum Brogliego; 3) bezzwłoczne wzięcie pod obrady projektów konstytucyjnych Dufaura; 4) zajęcie się budżetem; 5) po uchwaleniu budżetu rozwiązanie zgrom. nar. w kwietniu lub nawet marcu 1874.

Magne złożył już prezydentowi operat budżetowy. Na rok 1874 państwo zapotrzebuje 2523 miljonów franków i mieć będzie w skarbie przewyżki 16 miljonów. Ogół ciężarów, spowodowanych przez wojnę, oblicza Magne na 8 miljardów 739 miljonów franków.

Otwarcie austrjackiej rady państwa, nastąpić miało dopiero dzisiaj.

W Kartagenie junta rozpadła się pod naciskiem buntu pretorjańskiego miejscowych demagogów noszących pałasze i karabiny. Wycieczka odparta przez wojska republikańskie, które odniosły jeszcze w Katalonji zwycięztwa nad Karlistami.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, dnia 5 listopada, godzina 1 po poł.

Paryż 4go. Trianon. — Pułkownik Stoffel wyrzekł słowa obelżywe znieważające sprawozdawcę, a ponieważ nie chciał ich cofnąć, będzie ścigany przez sądy. Rząd również domaga się ścigania Stoffla za ukrycie depesz.

Wiedeń 4-go—Obie Izby Rady państwa odbyły dziś posiedzenia inauguracyjne, i przyjęły do wiadomości informacje ministra spraw wewnętrznych, tyczące uroczystego otwarcia posiedzeń przez cesarza, które ma nastąpić jutro w południe.

Berlin 4-go. Dotychczasowe rezultaty wyborcze następujące: Wszyscy deputowani Berlina, należą do stronnictwa postępowego mianowicie: Löwe, Klotz, Parisius, Runge, radca miejski Zelle, Duncker, Kerst, Eberty, Virchow. Ze 198 dotychczas znanych wyborców, 68 ze stronnictwa narodowo-liberalnego, 34 z postępowego, 30 z klerykalnego, 8 z zachowawczego, 7 z nowo-zachowawczego, 14 ze swobodno-zachowawczego, 2 duńczyków, 8 polaków, 1 hanowerczyk partykularysta.

Berlin 4-go. Wybory do sejmu. Stosunek stronnictw w przybliżeniu następujący: 230 deputowanych stronników liberalnych; z tych 128 narodowo-liberalnych; 57 postępowych; 49 liberalnych; staro-zachowawców 20; nowo-zachowawców 12; swobodno-zachowawczych 39; środkowych (ultramontanów) 85, Polaków 17, Duńczyków 2. Minister wyznań Falk wybrany. Stronnictwo zachowawcze doznało znacznej porażki. Hanower wybrał tylko 3 partykularystów.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Marcowy Kawaler.** — **Skąpiec**, po cenach Teatru Rozmaitości.—Jutro: **Duch wojewody.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Jutro: **Safanduły.**

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Dnia 4 listopada płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs. — k. — do rsr. 7 kop. 87½; psz. 1 dobra rsr. 8 kop. 32½, do rs. 8 kop. 62½ wyborowa rsr. — kop — do rsr. 9 kop. 15; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 25, do rs. 5 kop. 70; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 k. 50 do rs. 4 kop. 80; owsa rsr. 3 kop. — do rsr. 3 kop. 22½; groch poln rs. — kop. — do rs. — kop. —; kartofle rs 1 kop. 30 do rs. 2 kop. 10; siana od k. 37½ do kop. 40; słoma od kop. 22½ do kop. 25 za pud.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stop 0 cali 11.

Redaktor Herman Benni

Wydawca Gustaw Gebethner.

W drukarni „Kurjera Warszawskiego." Plac Teatralny Nr 57%c (nowy 5) Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 240.

Dnia 5 Listopada 1873 roku. *Środa.* *Dnia 24 Października (5 Listopada) 1873 roku.*

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

ma honor donieść, że poniżej wymienione dzieła, wydane nakładem księgarni Behra, w Berlinie (dawniej Schlettera), przeszły na jej wyłączną własność ze wszelkiemi zapasami oraz prawem dalszych wydań, i że takowe odtąd sprzedają się we wszystkich księgarniach miejscowych i prowincjonalnych, po cenach oznaczonych, daleko przystępniejszych od cen poprzednich.

Abecadło dla grzecznych dzieci, w sylwetach i wierszach, przez Karola Figlarskiego z 24 rycinami, kop. 45.
Hoffmanowa-Tańska, Małe powieści i rozmowy dla dzieci zaczynających czytać po polsku i po francuzku, z 4-ma rycinami. Wydanie 2gie, kop. 75.
— Powiastki, powieści i Komedyjki moralne, z 6-ma rycinami. Wydanie 2-gie, kop. 90.
Kamińska Br., (Zofia Węgierska), Nowe wiązanie Helenki, po polsku i po francuzku, z pięknie kolorowanemi rycinami. Nowe wydanie kop. 50.
— Obrazy wieku dziecinnego. Zbiór powieści dla dzieci od 6 do 9 lat, z 4-ma rycinami, rs. 1 kop. 20.
— Podróż malownicza po najciekawszych okolicach ziemi naszej, podług Humboldta i innych znakomitych podróżnych i badaczy natury, dla młodzieży płci obojej, z 4 ryc., nowe wydanie, rs. 1 kop. 50.
— Nowa podróż malownicza, czyli obrazy z Ameryki, Afryki i Australji, z 4-ma ryc. rs. 1 kop. 50.
— Staś i Jadwisia, powiastki dla grzecznych dzieci, z pięknie kol. ryc., nowe wydanie kop. 50.
Stachowicz J., Dar rodzicielski dla dobrych dzieci, z pięknie kol. ryc., nowe wydanie kop. 60.
— Dwanaście obrazków kolorowanych dla małych dzieci, kop. 90.
— Jasia i Eulalci najmilszy podarunek, z obrazkami kolor., kop. 75.
— Mała galerja obrazowa zwierząt domowych. Podarunek dla grzecznych dzieci, z kol. obraz., kop. 90.
Wieczory Jesienne, powiastki moralne dla młodzieży, przez Tomasza z Kent i cztery powiastki przez autorkę Wiązania Helenki, z obrazkami kol., kop. 90.

Taż Księgarnia nabyła na własność cały zapas pozostałych egzemplarzy wydanego w Lipsku cennego dzieła:

Klementyny z Tańskich Hoffmanowej,
KRYSTYNA

Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 60, tudzież

Konstantego Hrabiego Tyszkiewicza:
Wilija i jej brzegi,

pod względem hydrograficznym, historycznym, archeologicznym i etnograficznym, wydanie illustrowane. Cena rs. 6, ozdobnie oprawnego rs. 7 kop. 50. 6 6 — 10,913 —

Encyklopedji Rolnictwa
I WIAMOMOŚCI
związek z niem mających

pod redakcją
J. T. Lubomirskiego, E. Stawiskiego i G. Przystańskiego.
wyszedł **zeszyt 15 całego dzieła** (czyli 5-ty tomu II-go).

Zeszyt ten zawiera następne artykuły: Fizjologja zwierząt domowych (dokończenie). Folwark. Fosfor. Fosforany. Francja.

Dzieło to wyjdzie w 5-ciu tomach wielkich, złożonych z 50 zeszytów, z drzeworytami w tekscie. Cena prenumeracyjna w Warszawie wynosi rs. 20, które uiszczać można w całości lub częściowo, składając zaliczenia rs. 3 i za każdy wyszły poszyt kop. 40. Cena prenumeracyjna na prowincji w Cesarstwie i Królestwie z przesyłką pocztową rs. 23, którą to kwotę można opłacać w całości lub częściowo, składając z wyjściem tego zeszytu rs. 11, a przy zeszytach 20, 30, 40, po rs. 4.

Skład Główny i Ekspedycja w Księgarni **Gebethnera** i **Wolffa** w Warszawie.
1 3 — 11640 —

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na Skład Główny dzieło poz tyt::

WYKŁAD NAUK
przeznaczony do pomocy w domowem wychowaniu

przez
Narcyzę Żmichowską.

Część elementarna. Wydanie drugie zmienione i dopełnione. Cena rs. 1 kop. 35, z przesyłką rs. 1 kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.
4—6 — 11,085 —

Z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia

GARKUCHNIA

zaraz.—Wiadomość na miejscu, przy zbiegu ulic Aleksandrja i Tamka, Nr 39.
—11594—2—3

Do Cukierni E. Szretter, Nowy-Świat Nr 9, potrzebny jest

UCZEŃ,

dobrej konduity. —11,703—1—1

Czytelnia przy Księgarni
M. NEUDINGA,

przy ulicy Rymarskiej Nr 737/8, tuż obok Pałaty, znacznie powiększoną została nowowyszłemi dziełami. Cena abonamentu za książki **Polskie, Francuzkie i niemieckie,** choćby razem wzięte, **tylko kop. 30** (złp. 2) **miesięcznie.** Katalogi drukowane.
—11,591—1—3

KSIĘGARNIA
E. WENDE I SPÓŁKA,

otrzymała na skład:

ANGERSTEINA, Kazanie:
Co chrześcijaństwo światu przyniosło.

Cena kop. 10.
—11,481—2—3

NOWE NUTY DO ŚPIEWU.
Nakładem Księgarni i Składu Nut muzycznych
GUSTAWA SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4), wyszły następujące kompozycje do śpiewu i są do nabycia we wszystkich Składach Nut Muzycznych w Warszawie i za granicą:

A. Zarzycki.

Pęć Pieśni z motywów ludowych,
Słowa El....y,
zawierające:

Nr 1. Siwy koniu, cena kop. 15.
„ 2. Szumi w gaju brzezina, kop. 15.
„ 3. Błąka się wicher w polu, kop. $22^1/_2$.
„ 4. Nie będę cię rwała, kop. $22^1/_2$.
„ 5. Siedzi ptaszek na drzewie, k. $22^1/_2$.

Cena kompletu kop. 75.

Żeleński Wł. Dwie Pieśni (do słów Mirona) Nr 1. **Sen nocy letniej.** Nr 2. **Pod okienkiem,** cena kop. $37^1/_2$.
— **Dzikie sny,** cena kop. 30.

Powyższy Skład przyjmuje wszelkie zamówienia na nuty;—kompozycje wyszłe zagranicą, którychby nie posiadał, dostarcza w przeciągu dni 4—6-ciu pod opaską, bez podwyższenia **ceny katalogowej.**
—11,432—2—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do zakładu fotograficznego, przy ulicy Miodowej Nr 1. —11,701—1—3

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem jest u Akuszerki przy ulicy Wróblej Nr 2876, nowy 9. **A. Czachorowskiej.** —11,698—1—3

NUTY TANIE
w Księgarni i Składzie Nut
MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.
Nowe zapasy co tydzień nadchodzą Katelogi bezpłatne.
14 0 — 4398 —

— Podaje się do wiadomości PP. Fabrykantów, Przedsiębiorców i Rzemieślników, iż przyjechał z Odessy do Warszawy **K. Ranwid** kupiec, w celu zawiązania stosunków handlowych. Interesowanych przyjmuje jeszcze we Czwartek i Piątek do godziny 10-tej rano, i pomiędzy 4-tą a 5-tą po południu w Biurze kantoru Wgo B. Korpaczewskiego, Krak.-Przedm. Nr 73. —11,732—1—1

OSOBA

w średnim wieku, posiadająca język fr. pragnie umieścić się w Warszawie, może zająć się dziećmi, gospodarstwem domowem i szyciem, za małe wynagrodzenie. Wiadomość u pośredniczącej B. Lipińskiej, Nowy-Świat, Nr 32; tamże są do umieszczenia Nauczycielki wszelkich narodowości, Nauczyciele z wyższem i niższem usposobieniem. Osoby udzielające na godziny jęz. angielskiego i włoskiego, oraz Bony. —11,535—3—3

Żądaną jest

Osoba młoda

szlachetnego urodzenia, znająca dobrze język polski i niemiecki i umiejąca szyć, do towarzystwa i zarządu domem. Wiadomość, Krak.-Przedm. Nr 450 (83), na 3 piętrze od frontu, mieszk. Nr 4. —11,709—1—3

Potrzebne są

P A N N Y

zdatne do krawieczczyzny i podręczne, dom W-go Aqwilino, ulica Dzika, Nr 3-ci nowy, mieszkania 22. —11,716—1—1

Przybył na kilka dni do Warszawy z Mińskiej Gubernji

ADWOKAT,

zaszczycany ogólnem poważaniem i wziętością miejscowej publiki w trzech powiatach: Słuckim, Nowogrodzkim i Mińskim i ma zamiar zabawić w Warszawie dni kilka; zatem ktoby życzył polecić mu prowadzenie jakiego interesu w Mińskiej Gubernji, raczy złożyć adres w Redakcji pod literami W G., do 6 listopada, poczem adresować się piśmiennie do Władysława Gałeckiego, Adwokata w Nieświeżu.
11,538—3—3

Utrzymujący Restaurację

przy ulicy Trębackiej, pod Nr 640, 5 nowym Szmitkowski, jako wykwalifikowany kucharz, sam zajmuje się przyrządzaniem objadów i tak: Objad z 5-ciu świeżych, smacznie przyrządzonych potraw i z filiżanki kawy złożony, miesięcznie na abonament **rs. 6.**, pojedyńczo zaś kop. $22^1/_2$.—Przy tem wydaje porcje.—**BILLARD** nowo wyrestaurowany, przekąski, napoje i muzyka wieczór. Z czem się poleca Szanownej Publiczności.—Tamże jest do sprzedania **Fortepian** za pomierną cenę.—**Szmitkowski.** —11599—2—3

Instytut Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim.

Ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że za bilety wód bądź sztucznych, bądź naturalnych, pozostałe u osób, które w ubiegłym sezonie kuracji w Instytucie używały **zwraca ich wartość gotówką** lub **wyrobami** swojemi **tylko** do 31 Grudnia b. r.; od 1 Stycznia 1874 roku bilety takowe swoją wartość utracą.

Przytem uprzejmie uprasza, aby osoby zgłaszały się po odbiór swoich kubków pozostałych w liczbie przeszło 400 z lat 1871—72—73 roku. Z kubków pozostałych z roku 1871, a nieodebranych do 1 Stycznia 1874 roku Instytut zrobi użytek, jaki uzna za stosowny.
2—3 10,452 —

Począwszy od dnia 4 Września r. b. Redakcja „Kłosów“ dołącza bezpłatnie do każdego numeru swojego pisma i dla wszystkich bez wyjątku prenumeratorów

DODATEK NADZWYCZAJNY

zawierający najnowszą powieść **Karola Reada**, autora głośnej powieści „Duch i Praca,“ pod tytułem:

„PODSTĘPNA GRA”

Prenumerata „Kłosów“ wynosi w Warszawie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2, miesięcznie kop. 67 i pół: w Cesarstwie i na prowincji w Królestwie wraz z przesyłką pocztową: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.

Kompleta „Kłosów“ z kwartału I r. b. są zupełnie wyczerpane; nabyte zaś być mogą tylko kwartały II i III r. b., które w małe liczbie egzemplarzy jeszcze na składzie posiadamy. W kwartałach tych, między innemi wieloma rozmaitej treści artykułami i rysunkami mieszczą się szczegółowe recenzje z Wystawy Wiedeńskiej wraz z objaśniającemi rysunkami.

„Kłosy“ prenumerować można w Warszawie, we wszystkich Księgarniach i Kantorach pism perjodycznych.

Żądania zamiejscowe powinny być adresowane do S. Lewentala, Wydawcy, ulica Widok, Nr 12. 9—12 — 9191 —

OTWORZENIE KONKURSU

Królewski Sąd Powiatowy w Poznaniu.

Poznań, dnia 21-go Października 1873 po południu o godz. 6.

Do majątku Towarzystwa Komandytowego na akcje pod firmą: **Bniński, Chłapowski, Plater et Comp,** w Poznaniu, otworzono konkurs kupiecki, a dzień wstrzymania zapłaty ustanowiono na dzień 10 Października 1873 roku.

Tymczasowym administratorem massy ustanowionym został Królewski Komisarz aukcyjny Ludwik Manheimer w Poznaniu.

Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie na dzień 8 Listopada r. b., przed południem o godzinie 11-ej przed Komisarzem konkursu w Izbie Sądowej Nr XI wyznaczonym, oświadczenia i propozycje swoje względem utrzymania tego administratora lub ustanowienia innego tymczasowego administratora event tymczasowego zarządu oddali.

Wszystkim, którzy od dłużników wspólnych cokolwiek w pieniądzach, papierach, lub innych rzeczach w posiadaniu lub zachowaniu mają, lub którzy im cokolwiek są winni, zalecamy, aby nic im nie wydali lub wypłacili, owszem o posiadaniu przedmiotów do dnia 12-go Listopada 1873 włącznie, Sądowi lub administratorowi masy donieśli i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swych praw, do tegoż czasu do massy konkursowej oddali. Zastawnicy lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego mają o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znajdujących tylko donieść.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do massy pretensje, jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby należytości swoje, bądź że o takowe już się skarga toczy lub nie, z prawem żądanego pierwszeństwa do dnia 4 Grudnia b. r., włącznie u nas piśmiennie lub do protokułu zameldowali, i następnie do rozpoznawania wszystkich, w czasie wspomnionym zameldowanych należytości również stosownie do okoliczności do ustanowienia stałych osób zarządowych, dnia 20 Grudnia r. b. przed południem, o godzinie 9 przed komisarzem konkursu stanęli.

Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży powinien kopją onejże i ich aneksów dołączyć.

Każdy wierzyciel, który nie w naszym okręgu urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swojej pretensji pełnomocnika tu zamieszkałego lub zamiejscowego do praktyki u nas upoważnionego ustanowić i do akt donieść. Tym, którzy tu znajomości nie mają, podajemy jako obrońców prawa: rzeczników Dokhorn, Treplin i Radcę Sprawiedliwości, Le Viscur, w miejscu. 3—3 11,350 —

Syndyk tymczasowy Massy Upadłości Jana Gawińskiego.

Wzywa wszystkich wierzycieli massy upadłości Jana Gawińskiego b. właściciela młyna parowego w Łowiczu, ażeby się w dniu 13 (25) Listopada 1873 r., o godzinie 6tej po południu stawili w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod N. 549, celem wysłuchania sprawozdania Syndyków Tymczasowych oraz zamianowania Syndyków ostatecznych.

Warszawa, d. 23 Października (4 Listopada) 1873 roku.

Ludwik Holc, Obrońca przy Senacie.
—11,711—1—1

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. — W dalszym ciągu ogłoszeń swych —Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności podaje do powszechnej wiadomości, że potrzebuje jeszcze na użytek swych Zakładów kartofli korcy 450, buraków korcy 50.—Mający przeto chęć podjęcia się tej dostawy, zechcą składać opieczętowane deklaracje, z wyrażeniem rodzaju i ceny podejmowanej dostawy, oraz z wymienieniem nazwiska i miejsca zamieszkania, w kancelarji Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 370, do dnia 1 (13) listopada r. b. włącznie, gdzie warunki dostawy przejrzane być mogą.

w Warszawie dnia 11 (23) paździer. 1873.
—11371 - 3—3

BUCHHALTER

znający języki: niemiecki i polski, oraz posiadający chlubne świadectwa, pragnie przyjąć obowiązki kassjera z kaucją rs. 3000 do 4000 w jednym z większych domów handlowych tu w Warszawie. Szanowni reflektanci raczą swe offerty lub też adressa składać w Redakcji tegoż pisma, pod lit. T. C. Nr. 11. —11,421—4—6

Potrzebne są

PANNY

do maszyny, kompletnie uzdatnione do bielizny. Wiadomość przy ulicy Sowiej Nr 3, na 2-giem piętrze w oficynie, u p. Wolman.
—11,683—1—3

Paryżanka młoda,

posiadająca gruntownie język niemiecki i francuzki, życzy sobie udzielać konwersacji w tychże językach. Wiadomość na ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 7 nowy, w dziedzińcu, zastać można od 3 do 5-tej po południu.
—11,341—6- 6

UN MECANICIEN

cherche, une place dans une fabrique quelconque. S'adresser, rue Królewska Nr 1, chez M-me Rogów. —11,722—1—2

MĘŻCZYZNA

w średnim wieku, obeznany z handlem korzennym, winnym i przemysłowym, **życzy sobie przyjąć obowiązek** Dysponenta, Komisanta, Subiekta, lub też za rządcę w jakiem znaczniejszem domu, a za sumienność i rzetelność może mieć poręczenie summą hipoteczną lub odpowiednią osobą. Wiadomość powziąść można u pani Czaplińskiej w biurze Guwernantek przy ulicy Podwal, pod Nrem 2 nowym, obok apteki Górskiego.
—11,728—1—3

Potrzebny jest

MAJSTER,

obznajmiony
z wyrobem Cegły Ogniotrwałej.
Zgłosić się proszę do Fabryki Pieców A. E. Stalewskich, ulica Tamka, Nr 17, w Kantorze. —11583—2—5

UNE DAME PARISIENNE

parlant soliment salangue et ayant de bonnes recomendation, désire trouver des leçons de conversation.

Laisser son adresse, à la redaction de Courrier. —11,712—1—3

Za Lekcje

Języka Niemieckiego

jest do odstąpienia **Pokój oddzielny** z opałem. Wiadomość przy ulicy Żórawiej, domu Nr 20 nowy, w mieszkaniu Nr 7, na 2-giem piętrze, od frontu, od godz. 5-ej do 6-ej po południu. —11605—2—3

W nowo-otworzonej Szwalni,

przy ulicy Leszno, pod Nrem 84 nowym, na 1-m piętrze od frontu, przyjmować się będą obstalunki: tak Męzkiej jako i Damskiej Bielizny, z własnego lub powierzonego mi materjału, które to roboty wykonywać się będą z całą akuratnością, w najkrótszym czasie. Tamże można dostać gotowej Bielizny Męzkiej i Kołnierzyków Damskich. Chociaż Pracownia moja założoną jest w odległej części miasta, mam jednak sumienne to przekonanie: że kupującym u mnie, dorożka sowicie się opłaci; gdyż Kundmani moi, w tej, że tak nazwę: wiejskiej zaciszy, znajdą dokładne wykończenie roboty, podług pierwszej mody i trwałość materjału, a ceny stosunkowo nadzwyczajnie nizkie.—O czem powiadamiając, polecam się względom Szanownej Publiczności. **L. Domaniewska.**
—10,867—7—10

Do wynajęcia

Wozownie albo Składy,

w domu Nr 149 na Pradze, obok kolei Petersburskiej. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty L. Krupeckiego, wprost statuy Koprrnika.
3 3 — 11,549 —

Powszechnie za doskonałą uznana

Massa Chemiczna do wywabiania plam,

wynalazku Kapitana **Huldman,** staje się co raz bardziej poszukiwaną i przeto takowa dla większej dogodności Szanownej Publiki, umieszczoną została we wszystkich składach aptecznych, i magazynach galanteryjnych, zkąd po równej cenie

kop. 50

za pudełko, tak jak w Składzie głównym przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 21 nabywać można. —7878—7—10

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA!

Jeszcze tylko 15 dni.

Z powodu wyjazdu przy ulicy Niecałej Nr 8 nowy, wyprzedają się wyroby z marmuru florenckiego, jakoto: Wazony, Patery, Lichtarze, Presspapier, Figury, Gruppy i t. p. przedmioty po cenie zniżonej.

Consortini
—11,681—1—3 z Florencji.

APTEKA H. HUBERTA,

przy placu Grzybowskim Nr 10.

Otrzymała **TRAN BIAŁY parą wydzielany,** w najlepszym gatunku i takowy sprzedaje w butelkach okapslowanych i opatrzonych firmą Apteki. O czem ma zaszczyt podać do wiadomości WW. PP. Doktorów i osób zaszczycających ją swym zaufaniem. 4 6 – 11,458 -

---

WAŻNE!!!

— Do przedsiębiorstwa nieznanego u nas w kraju, a którego projektujący nauczył się za granicą, potrzebni są **wspólnicy** (dwóch), każdy z kapitałem do 2,000 rs. Interesowani raczą składać adresa w cukierni p. Jana Reinharda róg ulicy Złotej i Marszałkowskiej, w kopertach opieczętowanych. Adres: do pana Z. J. R. W. —11,691—1—3

Jest do wydzierżawienia na lat sześć, poczynając od dnia 1 Stycznia n. s. 1874 r.

PROPINACJA

w dobrach Lubraniec, w powiecie Włocławskim położonych. Bliższą wiadomość o warunkach tej dzierżawy powziąść można na miejscu u W-go Trębickiego, Administratora tych Dóbr, w osadzie Lubraniec pod Brześciem Kujawskim zamieszkałego, lub w Warszawie, codziennie z wyłączeniem świąt w godzinach popołudniowych w kancellarji W-go Karola Gostomskiego Adwokata —Długa N. 12.
—11,705—1—1

W dniu 28 Października (9 Listopada) r. o godzinie 10 i pół z rana sprzedany będzie przez publiczną licytację

OMNIBUS

na żelaznych osiach i resorach, w Łazienkach Królewskich, w koszarach Grodzieńskiego Huzarskiego pułku. —11,707—1—2

W Posessji Koszyki Nr 1753abc

można nabyć

DRZEWKA OWOCOWE

mianowicie: **Grusze, Jabłonie i O. rzechy,** w wyborowych gatunkach. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty L. Krupeckiego wprost statuy Kopernika. 3—3 — 11,548 -

---

KARTOFLE NASIENNE

wyborowych gatunków, jak:
GLEASON, MARMONT, CHARDON
i czerwone amerykańskie,
do jedzenia i do gorzelni, wolne od zarazy, z dostawą zaraz lub na wiosnę.

NASIENIE MARCHWI

Pastewnej, Olbrzymiej,

białej, z zieloną główką,
tegorocznego zbioru, i na wysiew jeszcze tegoroczny, polecają:

Ustrowski i S-ka
ul. Senatorska Nr 470,
wprost kościoła Ś. Antoniego.
—11538—2—3

WIADOMOŚĆ DLA PANÓW
INTROLIGATORÓW.

Skład Papieru A. Chodowieckiego dawniej Rakoczy,

poleca Płótno Angielskie po kop. 19 za łokieć. —1',554—3—3

Jest do sprzedania
Lustro w złoconych ramach za rs. 7 kop. 50, **Rama złocona** za rs. 3, **Rama palisandrowa** od lustra za rs. 4, **12 Krzeseł** wyplatanych, po rs. 1 kop. 50, **Kozetka** włosem wysłana, rypsem zielonym kryta rs. 25. Ulica Miodowa dom Piotrowskich Nr 1 nowy, 1 piętro, mieszkania Nr 4.
—11,726—1—1

Jest do sprzedania:

SZAL francuzki, mało używany, BECZKA dębowa z żelaznemi obręczami do kapusty, STĄGIEW do wody, WANNA do kąpieli dębowa, KONEWKI, wszystko z żelaznemi obręczami oraz inne kuchenne sprzęty. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 25, w oficynie frontowej, mieszkania Nr 13. —11,702—1—2

Jest do sprzedania **KONSOLA mahoniowa i LUSTRO.** Wiadomość o takowych przedmiotach powziąść można w Fabryce Waty, róg ulic: Senatorskiej i Bielańskiej w domu W-go Löwenberga Nr 16.
—11,720—1—1

Jest do sprzedania

WIOLONCZELLA

w bardzo dobrym stanie, fabryki Ruderta. Widzieć ją można od 10tej rano do 3ciej po południu przy rogu ulic Nowolipie i Przejazd, w domu W-go Masłoskiego Nr 1, na 1-em piętrze po lewej ręce. —11,697—1—3

Jest do sprzedania

Płaszcz Sukienny,

z peleryną, podbity futrem i **KARETA** dwu-osobowa, z jednej z najlepszych fabryk pochodząca. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 77 domu, mieszkania Nr 2. — Tamże są różne rzeczy do toalety damskiej należące, jakoto: **SUKNIE** jedwabne wieczorowe i inne, oraz **KOŁNIERZ** futrzany nurkowy i MUFKA.
—11,657—2—3

PALTO

aksamitne, mało używane, jest do sprzedania za rs. 26 w zakładzie kuśnierskim przy ulicy Miodowej Nr 4. —11,700—1—1

Niedźwiedzie męzkie

w bardzo dobrym stanie, są do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 7 nowy, 1-sze piętro od frontu.
—11,684—1—1

Z powodu zwinięcia handlu dostać można
!!! po nadzwyczaj nizkich cenach!!!

SKÓR

dla PP. Siodlarzy i Szewców

przy ulicy Ś-to-Jańskiej Nr 26, w mieszkaniu Właścicielki domu na 3-ciem piętrze.
—11,694—1—3

Do sprzedania

Folwark,

najpiękniejszej ziemi dzies. 270 (włók 18), wraz z inwentarzem odległy od Warszawy mil 5. Bliższa wiadomość w Składzie Herbaty L. Krupeckiego wprost statuy Kopernika.
1—3 — 11,733 —

Jest do sprzedania na kopy lub pudy

400 kup Kapusty doborowej,

z zabraniem na miejscu, 5 wiorst od Warszawy. Wiadomość w handlu win **Sowińskiego i Schultza,** przy ulicy Długiej.
—11,678—2—3

Ktoby sobie życzył nabyć, około
500 korcy KARTOFLI
wyborowych, mączystych, smacznych w jedzeniu, zechce się zgłosić do Rządcy domu Nr 11 nowy, przy ulicy Mazowieckiej, do godziny 9-tej rano, lub po 5-tej po południu, gdzie mu próba takowych, jakoteż warunki nabycia przedstawionemi będą.— 11,679—1—3

Potrzebna jest **pożyczka**

Rsr. 1,000,

na pierwszy numer hypoteki domu z ogrodem, za rogatką Wolską Nr 3106c,c. Wiadomość tamże. Także jest do sprzedania rozległy, **Ogród owocowy,** 2½ morgi —11,463—2—3
obok kościoła Wolskiego.

Jest do sprzedania

KOŃ

wałach,
rosły, zdatny do pojedynki, siwy, sześcioletni. Wiadomość u stangreta Jędrzeja w Brühlowskim pałacu Nr 612. —11,690—1—1



USINE à VAPEUR



SAVON GLYCERINE
i
SAVON GLYCERINE DE THRYDACE

Powszechne upodobanie jakie **SAVON DE THRYDACE** sobie wyjednało, spowodowało mnie do większego jeszcze ulepszenia tego **MYDŁA** przez dodanie Glyceryny, wyrób ten jest doskonałym i można go jako **NAJWYBORNIEJSZE MYDŁO TUALETOWE** polecać

ZAPACH TYCH MYDEŁ JEST NADER PRZYJEMNY.

Cena pierwszego kop. sr. 15. Drugiego kop. sr. 50 za sztukę.

FABRYKA PERFUM I MYDEŁ TUALETOWYCH
FRYDERYKA PULS.

7—10 — 11,382 —

ŚWIEŻE TRANSPORTA

tegorocznych produktów gospodarczych i różnych delikatesów, nadeszły do Handlu Braci WRÓBEL na Krakowskiem-Przedmieściu, obok kościoła Ś-go Krzyża

co polecamy, a mianowicie:

OWOCE w różnych gatunkach.
ŚLIWKI tureckie, greckie i **Szeptała**.
POWIDŁA węgierskie i krajowe.
BULJON w różnych gatunkach.
KONFITURY Kijowskie i domowe.
MIOD w plastrach i płynie.
MLEKO szwajcarskie skoncentrowane, bardzo ważny artykuł do karmienia dzieci.
MARMOLADY, DAKTYLE, KASZTANY, PRUNELKI, FIGI.
SERY w różnych gatunkach.
MASŁO stołowe w najlepszym gatunku, w foremkch, zupełnie świeże, oraz wszelkie towary **Kolonialne.**

3—6 — 11,499 —

POMPY PAROWE najnowszej konstrukcji.

POMPKI ABISSYŃSKIE (Studnie Nortona), które już w ilości przeszło 100 sztuk zaprowadziliśmy w różnych miejscowościach i wszędzie dobrze działają; pompki te mogą także służyć do wypompowania wody z piwnic.

POMPY WSZELKIEGO RODZAJU do użytku na podwórzach i po domach, wraz z rurami do nich dopasowanemi, jakoteż

POMPY podające wodę na wszystkie piętra, które za bardzo przystępną cenę, po rs. 36 nabyć można.

POMPKI ROTACYJNE, dla gorzelni, na koziołkach lub obsadzone na rurach żelaznych do wstawiania w otwór beczki.

POMPKI SSĄCO-TŁOCZĄCE, używane w browarach, dystylarniach i gorzelniach.

SIKAWKI POŻARNE rozmaitej wielkości na kołach i przenośne.

SIKAWKI ogrodowe i do polewania ulic.

WIERTARNIE (Bormaszyny) różnych wymiarów, bardzo praktyczne, przydatne do najróżnorodniejszej roboty i tak przystępne w cenie, że je każdy rzemieślnik nabyć może.

MASZYNY do wytłaczania dziur w blasze żelaznej.

MŁYNKI DO TARCIA FARB rozmaitej wielkości.

KUZNIE POLOWE najlepszego systemu, powszechnie uznane jako najpraktyczniejsze, polecają

KRAFT & KUKSZ,
w Warszawie, ul. Miodowa, Nr 490/1.

3—0 — 8,822 —

NOWO ZAŁOŻONY MAGAZYN MEBLI
ALEKSANDRA KAPPE,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 404 (nowy 6), wprost Ś-go Krzyża, zaopatrzony został w znaczny dobór **Mebli** najświeższych fasonów, dokładnej roboty i po cenach umiarkowanych. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki na roboty **Dekoracyjno-Tapicerskie**, które wykonywają się podług najnowszych paryzkich żurnali. 6—6 — 11,299 —

Do Lamp Gazowych i Naftalinowych

Półgloby opalowe; rznięte i dekorowane z fabryk francuzkich i niemieckich oraz **Cylindry** do gazu. **Jako nowość** praktyczna i użyteczna, a mogąca hyć zastosowsną do Lamp z daszkami z mego Składu pochodzących. **Talerzyki opalowe,** francuzkie, ochraniające wzrok, poleca

SKŁAD HURTOWY i DETALICZNY
LAMP NAFTALINOWYCH
WŁ. PODGÓRSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście Nr 389, wprost Saskiego Placu. 7 8 — 10,698 —

FABRYKA WYROBÓW LNIANYCH
W ŻYRARDOWIE

Przysposobiła znaczny dobór różnego rozmiaru nieprzemakalnych nakryć do przykrywania wozów z towarami, Wagonów, Powozów i t. p.

Skład Główny w Warszawie Tłomackie Nr 600ab.

— 11606 — 2—3 **Hielle i Dittrich**

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że ja niżej podpisany przybyłem do miasta Warszawy na krótki czas z moim znanym już nie tylko w zagranicznych, lecz także we wszystkich większych miastach Cesarstwa, Apparatem tak nazwanym

HARDEROSKOP,

odznaczającym się szczególnem urządzeniem mechanizmu za pomocą astronomji. Aparat ten pokazuje pod jaką planetą i niebieskim znakiem każden się rodził, o czem też będzie wydawać uczęszczającym drukowane kartki, oprócz tego oznacza lata urodzenia, **odgaduje przeszłość, oznajmia teraźniejszość, przepowiada przyszłość.** Mam przeto nadzieję, że Szanowna Publiczność, zaszczyci mnie swemi odwiedzinami i licznie będzie się przekonywać, o rzetelności niniejszego ogłoszenia.

Przyjmuję każdodziennie od 11 z rana do 10 wieczorem w mieszkaniu pod Nr 50, w Hotelu Paryzkim, przy ulicy Bielańskiej; wchód z podwórza po prawej stronie. **CENA za wejście kop. 50.—August Harder.** 2 3—11639—

PIECE wszelkiego rodzaju,

od najmniejszych i najtańszych do ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych, dla salonów, najlepszej konstrukcji, przedstawiające mianowicie w opale wszelką oszczędność, przez zupełne wypalenie się materjału opałowego; piece napełniające się z wierzchu, w których raz rozpalony ogień przez kilka miesięcy i dłużej palić się może, i t. p., utrzymują na składzie w wielkim doborze.

Kraft et Kuksz,

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1,

i podejmują się także kompletnych urządzeń i ogrzewania **całych zabudowań** ogrzanem powietrzem, gorącą wodą i parą, według najnowszych systemów, które największe uznanie już zyskały. 11-0 — 10003—

Do Głównego Składu

KAWIORU

MIKOŁAJA ŻYŻYNA

Przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego Nr 496.

Nadszedł znowu świeży transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego małosolonego i prasowanego, serwetowego takiegoż, oraz **Groszku** i **Sera** zielonego, **Buljonu** wołyńskiego, **Minogów** Rygskich, **Śledzi** pocztowych, **Siomgi** mało solonej i **Serdeli** marynowanych (Kilki zwane).—**Mikołaj Żyżyn**.

3—3 — 11,571 —

ROB BOYVEAU LAFECTEUR

Doktora Giraudeau de St. Gervais.

Syrop przeczyszczający krew, w skład którego wchodzą substancje roślinne.

Używa się według przepisu lekarzy przeciw chorobom z nieczystości krwi i niedokrwistości pochodzących.

Dostać można w Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych: PP. Galle, Spiessa i Mrozowskiego; w Kijowie w Składzie materjałów aptecznych Braci Marcińczyk; w Wilnie w Aptece P Chróścickiego i w Składzie Pana Grużewskiego; w Poznaniu w Aptece Dra Mankewicza; we Lwowie w aptece Pana Mikolasch; w Krakowie w aptece Dra Tramzyńskiego; w Brodach w Aptece Dra Franzos. 4 22 — 10610 —

Główna Agentura i Skład na Królestwo

NOWYCH AMERYKAŃSKICH MASZYN

do Skarpetek, Pończoch i t. p. Wyrobów.

Maszyny wykonywają wyroby na sposób ręcznej roboty bez żadnych szwów z zarobieniem pięty. Maszyny są do różnej grubości, grubych skarpetek wyrabiają na godzinę 2 pary, cienkich 1-ną do 1½ pary. Maszyny te dają większą łatwość zarobkowania, jak maszyny do szycia, do których potrzeba kilku rąk pomocniczych aby mieć zarobek, gdy te nie potrzebują tego. W domach gdzie kilkoro dzieci jedna z córek obrobić może dom cały, a z robót, choćby dla znajomych, zwiększyć środki utrzymania domu, bez żadnego wysilenia, przez co zużyje się uczciwie i produkcyjnie czas. Nauka trwa trzy tygodnie, bezpłatnie. Praktyczność tych maszyn spowodowała, że niektóre fabryki w Niemczech wyrabiają tego systemu maszyny. Skład aby ułatwić ich rozpowszechnienie, sprowadził takowe i sprzedaje

o 25 proc. taniej

od Amerykańskich oryginalnych. Najtańsza kosztuje 65 rs. Przeto każdy ma możność poznania różnicy i wartości jednych i drugich. Kupującym więcej jak dwie maszyny, ustępuje się rabat od cen fabrycznych.

Skład Maszyn przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty pończosznicze, na tych maszynach, nie wyłączając spódnic, kamzetek, kalesonów, i t. p., z jedwabiu, nici, fils d'Ecose bawełny i wełny.

Skład przy ulicy Królewskiej Nr 23, gdzie Tivoli, w korpusie, wprost bramy, na 1 piętrze, Nr 34. 6 12 11,261

GŁÓWNY SKŁAD KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, Nr 496,

Otrzymał znowu transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego, oraz **Łososia** wędzonego, **Serdeli** marynowanych (Kilki zwane), **Buljonu** wołyńskiego, **Groszku** i **Sera** zielonego.

2—3 — 11,671 — **B. MIEDWIEDNIKOW.**

POTRZEBNEM JEST

TYSIĄC SĄŻNI DRZEWA SOSNOWEGO,

w szczapach z odstawą do Warszawy, ktoby takowe miał do zbycia, raczy się zgłosić pod Nr 1245a, przy ulicy Nowy Świat, na 1-sze piętro do Ruszkowskiego.

1—3 — 11,734 —

Jest do sprzedania

FUTRO LISY SYBIRSKIE,

z dużym sobolowem kołnierzem, francuzkim atłasem kryte. Widzieć można codziennie od 12 do 3 godz. Ulica Orla Nr 10, mieszkania 4. —11,537—3 3

ŚLIWKI Tegoroczne Tureckie,

nadeszły i sprzedają się na beczki, centnary i funty, w Domu Handlowo-Kommissowym,

A. RODKIEWICZ.

— 11,192— Miodowa Nr 492.

APARATA MIERNICZE,

bussola, dyoptra z libellą i przenośnikiem, oraz bussola z dyoptrą cylindryczną, złożone do sprzedania za bardzo niską cenę w dystrybucji W. Moszyńskiego, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Czystej. Tamże jest **Fletrowers** gradininowy i **portfeil skórzany**. —11,718—1—3

Jest do sprzedania

SALOPA

jedwabnym rypsem kryta, podbita lisami wyborowemi, wcale nie używana, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 50 nowym. Stróż wskaże. 11,721—1—3

KRZEWY OGRODOWE,

Ktoby miał do zbycia niedrogo: Akacje, Bzy, Jaśminy i t. p. krzewy ogrodowe, raczy nadesłać adres i cenę do Właściciela domu przy ulicy Złotej Nr 16. —11,651—1—3

Magazyn pod firmą A. WERNER egzystujący od lat 30, przy ulicy Senatorskiej Nr 16 nowy, na 1-em piętrze, ciągle jest zaopatrzony w wielki wybór

FORTEPIANÓW

z mechaniką angielską i wiedeńską, **Pianina i Harmonje** z najcelniejszych zagranicznych fabryk, które sprzedaje po nader umiarkowanej cenie. Tamże są **do wynajęcia** Fortepiany, Pianina i Harmonje. —11,670—1—3

Jest do wynajęcia

FORTEPIAN

w dobrym stanie, z fabryki Kralla i Seidlera. Wiadomość przy ulicy Zielnej i Próżnej Nr 34 w oficynie na prawo. —11,682—1—1

Z powodu zmniejszenia lokalu jest do sprzedania:

GARNITUR MEBLI

z pokrowcami

składający się z **KANAPY** i **sześciu Krzeseł** palisandrowych świeżo włosem wyściełanych i adamaszkiem zielonym w deseń krytych, tudzież **Stół** przed Kanapę mahoniowy, oraz **Zegar** ścienny. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 32 nowy (dom zwany Potkańskie) w środkowej sieni, wprost Hotelu Niemieckiego, na 3-ciem piętrze od frontu, wprost schodów. 7—0 9283 —

W oddawna egzystującej fabryce i magazynie przy ulicy Szpitalnej Nr 10, są do nabycia w najnowszych fasonach różne

Garnitury Mebli

ozdobnie kryte, oraz szafy mahoniowe, jesionowe, takież szafy i kredensy, stoliki i t. p., także biurko mahoniowe antyk, drugie stojące zamykane i spiżarnia lipowa, z czem się poleca **Fr. Angerstein**. —10,301 —

W zakładzie Stolarskim przy ulicy Żórawiej, 5ty dom od Placu Ś-go Aleksandra pod Nrem 10, są do sprzedania różne **MEBLE** najświeższych fasonów, Garnitury mahoniowe, orzechowe, wysłane i pokryte rypsem wełnianym. Są także Szeslągi, Kozety, Fotele, Napoleonki, Toalety, Klęczniki, Łóżka, Biórka, Szafy, Komody, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do kart, Umywalnie marmurowe i inne po cenie umiarkowanej.

Adam Lewanowicz.

—11365—3—6

Pokój

obszerny o 3-ch oknach, ze wspólnym przedpokojem, jest do odnajęcia przy ulicy Miodowej pod Nrem 9, może być z opałem, usługą, meblami, a nawet ze stołem. Wiadomość u stróża. —11,708—1—3

Do wynajęcia każdego czasu w domu dawniej Lebruna przy ulicy Królewskiej Nr 9 nowy,

APPARTAMENT

składający się z 10 pokoi i kuchni, nowo wyrestaurowany, na 2-em piętrze. Bliższą wiadomość stróż miejscowy udzieli. —11,699

POKÓJ

dla osoby spodziewającej się słabości, u Akuszerki przy ulicy Mokotowskiej Nr 21 w domu Klawego. Tamże jest **MAMKA** ze starszym pokarnem. —11,724—1—1

Potrzebne jest

MIESZKANIE

składające się z dwóch pokoi i kuchni, na pierwszem piętrze, przy jednej z pryncypalnych ulic,— z meblami. Mający do wynajęcia zechcą zostawić swój adres w Red. Kur. Warsz. pod lit. J. M. —11,723—1—3

W bliskości Nowego-Świata jest do najęcia

POKÓJ

duży z meblami, usługą, opałem, a na żądanie może być i ze stołem. Ulica Chmielna Numer 1, mieszkania 5. —11,730—1—3

Od 1-go listopada r. b. jest do wynajęcia

POKÓJ

z osobnym wchodem, przy familji, dla osoby płci żeńskiej, przyzwoitego prowadzenia się. Wiadomość w domu W-go Jonasza róg Żabiej i Senatorskiej, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 18. —11600 3—3

MIESZKANIE

składające się z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, kompletnie umeblowane, jest zaraz do wynajęcia. Nr 9 Tłomackie, wiadomość u stróża. — 11,666—2—2

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do wynajęcia zaraz

MIESZKANIE

złożone z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni na 2-giem piętrze. Wiadomość u właścicielki domu Nr 1 nowy przy ulicy Zgoda. —11607 — 2—3

Do wysającia w blizkości Nowego-Świata

SALON

i dwa Pokoje

umeblowane, do których może być dodany i czwarty. Ulica Chmielna Nr 5, mieszkania 8. —11,429—3—6

SKŁAD

obszerny wraz z górą, mogący służyć na pomieszczenie cukru lub innych towarów, jest do wynajęcia od Nowego Roku 1874. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 70 nowy, wprost Żelaznej, u Właścicielki domu.

—11,645—2—3

Do wynajęcia

SKLEP

duży, trzy **POKOJE** z których jeden ciemny, kuchnia i dwie piwnice. Róg Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej. Cena rs. 500 rocznie. Wiadomość u stróża. —11,696—1 3

Sklep Wiktuałów

wraz z NORYMBERSZCZYZNĄ,

z pięknem urządzeniem i towarem, mieszkaniem, dwoma piwnicami i komórką, jest do odstąpienia pod korzystnemi warunkami, a to z powodu zmiany interesu. Wiadomość pod Nrem 1603 (15), przy ulicy Nowogrodzkiej.

—11,717—1 3

Przy ulicy róg Nowego-Świata i Książęcej został nowo-otworzony

Sklep z Wiktuałami,

pod Nrem 2, gdzie także jest POKÓJ kawalerski do wynajęcia, oraz można się stołować w każdym czasie po cenie umiarkowanej. —11,695—1—1

Jest do wynajęcia od Nowego-Roku

RESTAURACJA

w domu pod Nrem 1730b (nowy 1), przy ul. Książęcej, w bliskości fabryk licznie tam istniejących. Wiadomość u stróża. —11,689

Na Nowym Świecie Nr 25, są do wynajęcia w każdym czasie:

SKLEP z 2 pokojami, kuchnią i piwnicą.
SKLEP z pokojem, komórką i piwnicą.
4 PIWNICE.

Bliższą wiadomość można mieć na miejscu u Właściciela lub u Rządcy.

—11,339—6—6

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

RESTAURACJA,

ze wszelkiemi rekwizytami, na Nowej Pradze, przy samym Banhofie Petersburskim kolei żelaznej, za bardzo przystępną cenę. Osoby interesowane zgłoszą się na miejsce w domu Kwiatkowskiego, pod Nr 1, do utrzymującej restaurację na Nowej Pradze.

—11,644—2—3

Dnia 3 b. m., t. j. w Poniedziałek, zginęła

WYŻLICA

żółta, gładka. Łaskawy znalazca raczy ją odprowadzić na ulicę Królewską pod Nr 37a nowy, lokalu Nr 27, za nagrodą. Zastrzega się przytem, że nieprawy posiadacz do odpowiedzialności Sądowej pociągniętym zostanie. —11,729—1—3

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 1730 c, nowy).

Дозволено Цензурою